Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

SŁOWO LUDU

Cena 50 gr

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK XI. Nr 14 (3330) KIELCE, CZWARTEK, 14 STYCZNIA 1960 R.

Chruszczow zaproszony do Burmy i Afganistanu

● MOSKWA. Wczorajsza radziecka prasa poranna doniosła, że premier ZSRR N. S. Chruszczow przyjął 12 bm. posła Burmy w ZSRR U Czina, który wręczył mu zaproszenie swego rządu na złożenie wizyty w Burmie podczas podróży do Indonezji. Premier radziecki podziękował serdecznie za zaproszenie i wyraził nadzieję, że uda mu się z niego skorzystać.

● MOSKWA. Król Afganistanu, Mohammed Zahir Szah i rząd Afganistanu zaprosili N. S. Chruszczowa do odwiedzenia Afganistanu w lutym w drodze powrotnej z Indonezji.

N. S. Chruszczow przyjął zaproszenie.

Może będzie mniej wypadków drogowych

FRENOTEST — PRZYRZĄD DO BADANIA HAMOWANIA POJAZDÓW MECHANICZNYCH.

Komenda Wojewódzka MO w Krakowie przeprowadza ostatnio próby przyrządu dla służby ruchu drogowego do badania hamowania pojazdów mechanicznych. Przyrząd ten skonstruowany przez inżynierów Stolarskiego i Śliwińskiego pozwala pełniącym służbę milicjantom na dokładne określenie stanu hamulców badanego pojazdu. Przeprowadzone próby wypadły pomyślnie. W najbliższym czasie wszystkie jednostki służby ruchu w kraju zaopatrzone zostaną w nowe aparaty. Dotychczas sprowadzaliśmy je z zagranicy.

Na zdjęciu: Kpt. Karkoszka zapoznaje patrole drogowe z działaniem i stosowaniem aparatu.

CAF — fot. Lewicki

Nowe uchwały i projekty ustaw na warsztacie Rady Ministrów

13 bm. odbyła się w Urzędzie Rady Ministrów konferencja prasowa, podczas której poinformowano dziennikarzy o decyzjach Rady Ministrów podjętych w okresie ostatnich dwóch tygodni.

Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy, będący nowelizacją prawa o sądach ubezpieczeń społecznych. Najogólniej mówiąc, projekt ten zmierza do uaktualnienia tego prawa i usunięcia przepisów, które się przeżyły. Na podkreślenie zasługuje m. in. to, że właściwość tych sądów ma obejmować, według projektu, tylko świadczenia pieniężne. Projekt dotyczy spraw powszechnego zaopatrzenia emerytalnego oraz zaopatrzenia pracowników kolei, wojskowych, funkcjonariuszy MO i osób innych kategorii. Projekt ustawy wprowadza też nowe przepisy o aplikantach i asesorach w sądach ubezpieczeń społecznych. Projekt ten zmienia także przepisy postępowania przed sądami ubezpieczeń społecznych.

Następny projekt ustawy, zatwierdzony przez Radę Ministrów, wprowadza kilka istotnych zmian w zakresie działalności arbitrażu gospodarczego. Wobec prowadzenia przez organizacje społeczne działalności gospodarczej, projekt ten zmierza do przekazania komisjom arbitrażowym sporów majątkowych między tymi organizacjami a jednostkami gospodarki narodowej. Projekt przewiduje także objęcie orzecznictwem arbitrażowym spółek handlowych, w których spółdzielnie posiadają ponad 50 proc. kapitału zakładowego, oraz spółdzielczych przedsiębiorstw handlu zagranicznego

(Dokończenie na str. 2)

—)oOo(—

Specjaliści polscy kierować będą elektrownią w Iraku

BEJRUT PAP. We wtorek podpisano w Bagdadzie kontrakt, na mocy którego 9-osobowej grupie polskich specjalistów powierza się kierownictwo nowej irackiej elektrowni w Basrze. Dyrektor elektrowni inż. Strzelecki znajduje się już w Iraku. W najbliższych dniach oczekuje się przybycia pozostałych 8 osób.

Nowoczesna elektrownia w Basrze, zbudowana przez firmę angielską posiada moc 45.000 kW, a w przyszłości zostanie rozbudowana.

Nie, to nie wieża Eiffla

Na zdjęciu: Maszt telewizyjny — bliźniaczo podobny do paryskiej wieży Eiffla — góruje nad Tokio.

FOT — CAF

● Z Waszyngtonu donoszą o epidemii grypy. W trzech stanach — Ohio, Michigan i Tennessee — panuje, zdaniem lekarzy, grypa azjatycka. W 5 innych stanach zanotowano wiele wypadków zwykłej grypy. W okręgu Los Angeles 20 proc. urzędników i 15 proc. robotników nie przyszło w środę do pracy z powodu choroby.

● Agencja Reutera podaje, że kanclerz Niemiec zachodnich Adenauer uda się z wizytą do St. Zjednoczonych prawdopodobnie w dniach 14 — 16 marca br. Ostateczna decyzja w sprawie podróży kanclerza bońskiego do Waszyngtonu zostanie podjęta w ciągu najbliższych dni.

Śnieżyce w wielu rejonach kraju utrudniają komunikację kolejową i PKS

Śnieżyce ogarnęły wiele rejonów kraju utrudniając komunikację kolejową i PKS, a nawet komunikację miejską.

W woj. katowickim wskutek śnieżycy ogłoszono stan pogotowia.

Ruch pasażerski uległ zakłóceniom. Kilka pociągów miało opóźnienia dochodzące do godziny, natomiast opóźnienia kilku, względnie kilkunastominutowe miała większa ilość pociągów.

Komunikacja autobusowa odbywa się normalnie.

■ W woj. krakowskim śnieg pada bez przerwy. Wczoraj rano pokrywą śniegu w samym Krako

(Dokończenie na str. 2)

W styczniu 1961 r. kongres SD

Prezydium CK SD podjęło na ostatnim posiedzeniu uchwałę w sprawie zwołania kongresu Stronnictwa Demokratycznego na styczeń roku 1961. Ostatni kongres obradował w styczniu w roku 1958, tak więc najbliższy kongres zwołany zostanie zgodnie z wymogami statutu po upływie trzech lat.

Europa w okowach zimy

Opady śnieżne, zawieje i silny mróz — spowodowały liczne wypadki

LONDYN PAP. Zima rozszalała się na dobre w całej Europie. Opady śnieżne, zawieje i silny mróz spowodowały liczne wypadki.

Do Włoch dotarła fala zimnego powietrza z Europy północnej. W Alpach zanotowano rekordowo niską temperaturę minus 30 stopni. W Trieście wieje gwałtowny zimny wiatr zwany „Bora", którego szybkość przekracza chwilami 100 km na godzinę. W północnych Włoszech w okolicach podalpejskich wiele dróg zostało zasypanych śniegiem, którego grubość przekracza miejscami 5 metrów.

We Francji na oblodzonych drogach wydarzyło się wiele wypadków, zwłaszcza, że komunikację utrudnia silny wiatr, którego szybkość dochodzi do 120 km na godzinę.

W Hiszpanii mają miejsce największe burze śnieżne w historii tego kraju. W wielu miejscowościach temperatura spadła do minus 10 stopni. Gwałtowne oziębienie i oblodzenie dróg spowodowało liczne wypadki. Przynajmniej 90 osób trafiło w ich wyniku do szpitali. Drogi łączące Madryt z Barceloną są

(Dokończenie na str. 2)

—)oOo(—

Z ostatniej chwili

Pinay ustępuje z rządu

PARYŻ PAP. Spór między francuskim ministrem finansów Pinay a premierem Michelem Debre znalazł rozwiązanie. Prezydent de Gaulle odbył w środę po południu 15-minutową rozmowę z ministrem Pinayem. Po wyjściu z Pałacu Elizejskiego Pinay, bardzo zdenerwowany, oświadczył dziennikarzom, że ustępuje z rządu.

„Okoliczności zmusiły mnie do wycofania się z rządu — powiedział — pozostaję jednak nadal do dyspozycji kraju. General de Gaulle rozumie dobrze moje stanowisko. Wycofuję się, przynajmniej na razie, z życia politycznego".

Natychmiast po rozmowie z Pinayem generał de Gaulle odbył jednogodzinną konferencję z gubernatorem Banku Francji, Wilfridem Baumgartnerem. Zaproponował mu przyjęcie teki ministra finansów. Baumgartner wyraził zgodę.

Uniezależniamy się od importu urządzeń TECHNIKI JĄDROWEJ

Rok 1959 był okresem powstania i poważnego rozwoju konstrukcji i budowy urządzeń niezbędnych przy badaniach i praktycznym wykorzystaniu energii jądrowej. Zapotrzebowanie na tego rodzaju urządzenia rośnie w związku z coraz szerszym stosowaniem u nas techniki jądrowej w badaniach naukowych, w biologii, medycynie, przemyśle. W tej chwili własną produkcją pokrywamy już 75—80 proc. zapotrzebowania. Są to przeważnie konstrukcje polskie. Częściowo korzystamy z licencji zagranicznych. W ub. roku zaoszczędziliśmy, dzięki uruchomieniu tej produkcji, ok. 20 mln zł dewizowych, a nawet rozpoczęliśmy eksport.

Wiele produkowanych w kraju urządzeń techniki jądrowej dorównuje najlepszym osiągnięciom krajów mających bogate tradycje w tym zakresie. Do takich należy m. in. przelicznik automatyczny „LE-5", a także miernik czasu „SL-10" umożliwiający dokonywanie pomiarów z dokładnością do jednej milionowej sekundy, co ma ogromne znaczenie przy badaniach z zakresu fizyki jądrowej.

W ub. roku zaczęliśmy już eksportować aparaty i urządzenia z zakresu techniki jądrowej do szeregu krajów, m. in. do ZSRR, NRD i Jugosławii.

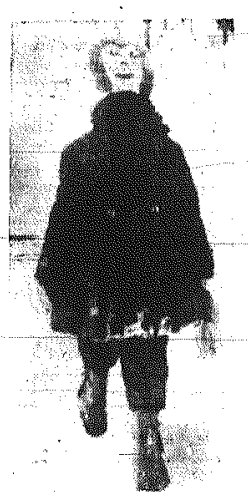

Jedyna obrona przed celnymi śnieżkami zza węgła to... oczy z tyłu głowy.

CAF

GOPR — w akcji

Telefon 43-45 dzwoni

- **Są pierwsze lodowiska!**
- **Do akcji przystąpili harcerze kieleccy**
- **Przewodniczący MKKF wyjaśnia (?!)**

REDAKCYJNY telefon 43-45 dzwonił wczoraj od rana. Telefoniczne wyjaśnienie złożył przewodniczący MKKF. Poinformował, że w okresie poprzednich mrozów zaczęto sporo robić. Odwilż przerwała owe przygotowania i stan uspokojenia trwa do dziś. Swego czasu kierownictwo „Budowlanych" oświadczyło, że gotowe jest urządzić lodowisko przy ul. Solnej, prosząc jednocześnie o pomoc w uzyskaniu „przydziału wody" do polewania oraz w doprowadzeniu światła. MKKF zwrócił się do dyrektorów Zakładu Sieci Elektrycznych i Miejskich Wodociągów. Dyrektorzy obiecali ową pomoc, ale... lodowiska nie ma. Dlaczego? — niech odpowie kierownictwo „Budowlanych".

Sprawa toru saneczkowego. Świętokrzyski Klub Narciarski planował urządzić ów tor tuż obok skoczni. Do realizacji założeń nie doszło bo klub przestał nagle korzystać z dotacji.

Młodzież jednak liczy na MKKF i TKKF.

A oto wreszcie konkretny, rzeczowy meldunek zastępcy komendanta Hufca Kielce — Miasto druhny Barbary Pietrakiejew:

„Mamy prowizoryczne lodowisko przy szkole nr. 7. Musimy tylko uzgodnić z dyrekcją szkoły w jakich godzinach będzie mogła korzystać z tego lodowiska młodzież spoza szkoły.

Ślizgawki przygotowują również harcerze ze szkoły przy ul. Wspólnej oraz 5 KDH przy Szkole Ćwiczeń. Nasze zamierzenia na tym nie kończą się bynajmniej".

BRAWO!!!

tr.

A. Sołdatow ambasadorem w W. Brytanii

MOSKWA PAP. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało Aleksandra Sołdatowa ambasadorem ZSRR w W. Brytanii. Dotychczas Sołdatow był kierownikiem wydziału krajów Ameryki w Ministerstwie Spraw Zagranicznych ZSRR.

Jakub Malik zwolniony został z obowiązków ambasadora ZSRR w W. Brytanii w związku z objęciem innego stanowiska.

—)oOo(—

Polska czwartym krajem *świata* produkującym „drożdże" do tworzyw sztucznych.

Po Francji, Zw. Radzieckim i Niemczech zachod. — Polska jest czwartym krajem świata, któremu udało się opanować technologię produkcji cennego środka chemicznego tzw. celogenu AIB. Jest to produkt, który służy do wytwarzania porowatych mas plastycznych, spełniając w tworzywach sztucznych rolę podobną do drożdży w cieście. Można więc przy jego pomocy wykonywać z polichlorku winylu elastyczne materace tapicerskie, różnego rodzaju gąbki, izolacje dźwiękochłonne, a z gumy — lekkie i mocne podeszwy do butów.

Technologię celogenu AIB opracowano w Zakładach Chemicznych w Bydgoszczy, które jeszcze w br. dostarczą przemysłowi ok. 50 ton tego środka.

POSIEDZENIE RADY PAŃSTWA

Prokurator generalny złożył sprawozdanie z działalności organów prokuratury

Na posiedzeniu w dniu 13 stycznia br. Rada Państwa wysłuchała sprawozdania prokuratora generalnego PRL Andrzeja Burdy z działalności organów prokuratury w 1959 roku.

W posiedzeniu uczestniczyli: prezes Najwyższej Izby Kontrolnej Konstanty Dąbrowski, minister sprawiedliwości Marian Rybicki, pierwszy prezes Sądu Najwyższego Jan Wasilkowski i komendant główny Milicji Obywatelskiej gen. bryg. Ryszard Dobieszak.

Rada Państwa stwierdziła:

1. W dziedzinie zwalczania przestępczości gospodarczej nastąpiły w ubiegłym roku korzystne zmiany w działalności zarówno prokuratury, jak i sądów.

Organa prokuratury skoncentrowały swoje wysiłki przede wszystkim na sprawach o większe nadużycia i kradzieże mienia społecznego, wyrządzające poważne szkody w majątku narodowym. Dochodzenia i śledztwa w tych sprawach prowadzone były z większą wnikliwością, nastąpiła pewna poprawa w zakresie zabezpieczenia na mieniu sprawców roszczeń państwa o naprawienie szkód, rygorystyczniej stosowany był do sprawców przestępstw areszt tymczasowy, nastąpiło zaostrzenie kar uwzględniające stopień szkodliwości tej kategorii przestępstw. W szeregu spraw o najcięższe przestępstwa dokonane w sposób szczególnie zuchwały i pociągające za sobą wyjątkowo szkodliwe następstwa, stosowane było postępowanie doraźne.

Sytuacja na odcinku przestępczości gospodarczej czyni niezbędnym dalej idące ulepszenie działalności wszystkich organów powołanych do jej zwalczania, jak również do jej zapobiegania.

Istotnym niedomaganiem w zwalczaniu przestępczości gospodarczej jest w dalszym ciągu niewystarczająca i opóźniona wykrywalność tej kategorii przestępstw, przewlekłość dochodzeń i śledztw oraz przewlekłość postępowania sądowego.

Pewna poprawa w dziedzinie zabezpieczenia na mieniu sprawców szkód wyrządzonych państwu przez przestępstwa jest wysoce niedostateczna i nie może zadowolić uzasadnionych wymagań oraz istniejących w tej dziedzinie możliwości.

Więcej uwagi powinny poświęcić organa prokuratury faktom przestępczej niegospodarności i marnostrawstwa; nie może uchodzić bezkarnie takie „gospodarowanie" mieniem społecznym, które wprawdzie nie łączy się z jego zagarnięciem, ale w skutkach swych pociąga za sobą często nie mniejsze szkody.

Ważnym zadaniem jest usprawnienie wykrywania sprzedajności urzędniczej.

2. Niebezpiecznym przestępstwem godzącym w porządek publiczny, w mienie społeczne oraz w mienie osobiste obywateli, pociągającym za sobą nierzadko ofiary w ludziach — są napady rabunkowe. Przed organami Milicji Obywatelskiej i prokuratury stoi zadanie dalszego poprawienia wyników pracy w tej dziedzinie.

3. Wzmożona w ciągu ubiegłych 2 lat aktywność Milicji Obywatelskiej w zwalczaniu chuligaństwa oraz innych naruszeń porządku publicznego, zaostrzenie represji karnej w sprawach o te przestępstwa i wykroczenia, wprowadzenie w szeregu miejscowości przyspieszonego trybu postępowania przeciw chuliganom i innym osobom za kłócającym porządek publiczny — dały niewątpliwie pozytywne rezultaty. Konieczna jest nadal energiczna i surowa represja karna w stosunku do elementów niepoprawnych, obok karania sprawców lżejszych naruszeń w trybie karno-administracyjnym.

4. Organa prokuratury powinny energicznie reagować w stosunku do osób, które w związku z nadużyciem alkoholu znęcają się fizycznie lub moralnie nad członkami swojej rodziny.

5. Obok wspomnianego już usprawnienia pracy organów prokuratury w dziedzinie represji przestępstw gospodarczych, nastąpiła również w ubiegłym roku pewna poprawa na innych odcinkach działalności prokuratury.

Rada Państwa z naciskiem podkreśla potrzebę stałego rozwijania i pogłębiania kontaktów organów prokuratury ze społeczeństwem, przede wszystkim drogą składania na sesjach rad narodowych, na zebraniach robotniczych, pracowniczych i środowiskowych informacji o pracy prowadzonej w celu zwalczania przestępczości i napotykanych przy tym trudnościach, wysłuchiwania opinii i krytycznych uwag ludności o działalności prokuratury, wymiany poglądów o przyczynach przestępczości w danym terenie lub środowisku oraz środkach jej zapobiegania.

Europa w okowach zimy

(Dokończenie ze str. 1)

zasypane śniegiem. W mieście Alicante po raz pierwszy od 34 lat zanotowano opady śniegu.

Zimowa pogoda spowodowała poważne zakłócenia w komunikacji w wielu okręgach Anglii. W pobliżu Whitstable rozbiło się 14 autobusów i 50 samochodów osobowych.

W Austrii zanotowano 400 wypadków spowodowanych silnymi opadami śniegu i obłodzeniem szos.

W NRF w ciągu 3 ostatnich dni w wypadkach zginęło 18 osób.

Jedyny wyjątek w Europie stanowi Grecja, w której zamiast śniegu padają ulewne deszcze. M. in. woda zalała miasto Komotini i kilka okolicznych wiosek, niszcząc setki domów. Na skutek powodzi przerwana została w tym okręgu łączność kolejowa oraz telefoniczna.

Tysiące osób zostało pozbawionych dachu nad głową.

Śnieżyce w wielu rejonach kraju

(Dokończenie ze str. 1)

wie wynosi ponad 20 cm. Notuje się tu pierwsze opóźnienia na kolei.

Kłopoty komunikacyjne odczuwa również PKS.

■ Na zasypanych śniegiem szosach i drogach woj. koszalińskiego sytuacja komunikacyjna nie uległa poprawie. Pługi do odgarniania śniegu, nie wszędzie mogły dotrzeć z powodu bardzo dużych zasp.

■ Portowcy, a zwłaszcza rybacy morscy stanowczo nie mają szczęścia w nowym roku, który upływa pod znakiem silnych sztormowych wiatrów i zamieci śnieżnych, nagłych zmian temperatury co w znacznym stopniu dezorganizuje ich pracę.

■ Również na Lubelszczyźnie przez całą noc trwały zawieje śnieżne, siła wiatru dochodziła do 9 metrów na sekundę, a grubość pokrywy śnieżnej po nocnych opadach sięga obecnie 17 centymetrów.

■ Na wielu odcinkach dróg przebiegających przez Góry Świętokrzyskie utworzyły się duże, dochodzące 1 mtr. zaspy śnieżne, co zahamowało ruch samochodowy. Szczególnie trudna jest do przebycia trasa Kielce—Ostrowiec i Kielce—Bodzentyn. Ponieważ śnieg nadal pada, nastąpi prawdopodobnie zupełne wstrzymanie ruchu samochodowego na tych trasach.

Znowu zatrucie metanolem

Dwie osoby zmarły

Od szeregu dni toczy się we Wrocławiu proces w sprawie zatrucia metalonem w „Rokicie". Przed paroma dniami prasa donosiła o wypadkach zatrucia metanolem koło Warszawy i w Białymstoku. Mimo to wciąż znajdują się ludzie straszliwie lekkomyślni, ryzykujący picie tej trucizny. Ostatni wypadek zdarzył się we Wrocławiu. Skutki znów są tragiczne — 2 osoby zmarły, 7 uległo zatruciu.

Prowadząca dochodzenie Komenda Miasta MO we Wrocławiu ustaliła, że strażnik spółdzielni „Ochrona Mienia" Antoni Winczy pełniąc służbę w spółdzielni farmaceutycznej „Galena" ukradł z butli pewną ilość metanolu. Po skończonej pracy Winczy spotkał się z kolegą Marianem Wawrzyniakiem i po rozpuszczeniu trucizny wodą urządzili libację. Wzięli w niej udział oprócz żony Wawrzyniaka również pracownicy PGR Osobowice — Bolesław Zakrzewski, Henryk Maj i Władysław Martynowski oraz pracownik spółdzielni „Ochrona Mienia" W. Kotowski. Goście nie zdawali sobie sprawy, że piją metanol. Wypito więc 3 karafki rzekomego spirytusu.

Pierwszą ofiarą własnej lekkomyślności padł sprawca tragedii A. Winczy, który przewieziony do szpitala zmarł po 20 minutach. W nocy z 12 na 13 bm. zmarł również Marian Wawrzyniak. Stan pozostałych osób, które piły truciznę, z wyjątkiem jednej, nie budzi na razie obaw lekarzy.

—)oOo(—

Trzech robotników poniosło śmierć na budowie

BYDGOSZCZ PAP. W czasie rozbiórki starego baraku na budowie kombinatu wapienniczego w Wapiennie na Kujawach wydarzył się tragiczny wypadek. 4 robotników przygniecionych zostało ścianą ponad 3-metrowej wysokości. Trzech poniosło śmierć na miejscu. Czwarta ofiara wypadku została przewieziona w stanie ciężkim do szpitala.

Chruszczow przyjął ambasadora USA Thompsona

MOSKWA PAP. Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow przyjął 13 stycznia ambasadora USA w ZSRR, Thompsona na jego prośbę i odbył z nim rozmowę.

—)oOo(—

Plenum KC WSPR

BUDAPESZT PAP. W dniu 12 bm. obradowało tu Plenum Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej.

Referat w sprawie wykonania planu rozwoju gospodarki narodowej w roku 1959 i zadań gospodarczych na rok 1960 wygłosił na Plenum pierwszy sekretarz KC WSPR, Janos Kadar. Mówca podsumował także wyniki socjalistycznego współzawodnictwa pracy podjętego dla uczczenia listopadowego Zjazdu partii.

Janos Kadar omówił również problemy związane z rozwojem spółdzielczości produkcyjnej. Poinformował on uczestników Plenum, że liczba spółdzielni produkcyjnych na Węgrzech w dniu 11 stycznia br. wynosiła 1821. Obecnie sektor socjalistyczny w rolnictwie obejmuje 57,5 proc. powierzchni uprawnej kraju.

—)oOo(—

Występ orkiestry Filharmonii Narodowej w telewizji BBC

LONDYN. PAP. Orkiestra symfoniczna Filharmonii Narodowej, przebywająca na 3-tygodniowym tournee w Anglii, wystąpiła 12 stycznia przed kamerami telewizji BBC w ramach stałej audycji „Television Concenrthal". Był to występ inauguracyjny, którego program obejmował koncert skrzypcowy D-moll Wieniawskiego w wykonaniu Wandy Wiłkomirskiej z towarzyszeniem orkiestry oraz utwór „Dyl Sowizdrzał" Ryszarda Straussa. Orkiestrą dyrygował Witold Rowicki.

Występ zespołu Filharmonii odbył się w specjalnie przystosowanej do potrzeb telewizji sali ratusza londyńskiej dzielnicy Wembley w obecności około 800 zaproszonych gości.

Publiczność serdecznymi oklaskami nagrodziła doskonałą grę Wandy Wiłkomirskiej.

Z konferencji powiatowej w Chmielniku

W dniu 9 bm. obradowała w Chmielniku Powiatowa Konferencja Partyjna. Z ramienia egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego wziął udział w obradach poseł na Sejm PRL, członek egzekutywy KW, tow. STANISŁAW HASIAK.

ORGANIZACJA partyjna w powiecie liczy aktualnie 895 członków, z czego 102 robotników, 463 chłopów i robotników rolnych, 312 pracowników umysłowych oraz 18 wśród wolnych zawodów. W roku 1958 np. przyjęto w powiecie chmielnickim 24 kandydatów, zaś w roku ub. przyjęto ich 98. Jednym z zasadniczych zadań pracy partyjnej na najbliższy okres będzie rozbudowa organizacji partyjnych, szczególnie na wsi, zakładanie nowych grup kandydackich, rozbudowa słabych organizacji.

DELEGACI na konferencję, wiele uwagi w dyskusji nad referatem poświęcili rolnictwu i perspektywom jego rozwoju. Plany na najbliższe pięć lat są bardzo konkretne. Przewidują one między innymi zmianę struktury upraw, na korzyść upraw przemysłowych, bardziej opłacalnych dla gospodarki indywidualnej i dla kraju

W związku z koniecznością rozwoju hodowli zakłada się także pokaźny wzrost upraw paszowych. Uprawa samej kukurydzy winna wzróść w ciągu pięciu lat o 350 hektarów.

Zmiana struktury upraw na niekorzyść zbóż nie może jednak pociągać za sobą zmniejszenia zbiorów. W związku z tym należy zrobić wszystko, aby wzrosła wydajność z hektara. Można to uzyskać tylko przez podniesienie kultury rolnej, mechanizacje rolnictwa, nawożenie. Zakłada się, że wydajność czterech podstawowych zbóż z hektara w powiecie chmielnickim winna do roku 1965 wzróść o 8 proc., w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Aby uzyskać nakreślone w planach wskaźniki, trzeba wiele uwagi poświęcić sprawom rozwoju gospodarczego wsi. W tej chwili np. poważnym problemem jest mechanizacja rolnictwa. Odczuwa się tu szczególny brak maszyn wśród rozdrobnionych gospodarczo wsi. Powiat chmielnicki jest powiatem o nie najlepszych glebach, a więc i powiatem niezbyt bogatym. Indywidualnego nabywania maszyn nie przewiduje się. Kupować będą je przede wszystkim kółka rolnicze.

Planowany FRR na powiat chmielnicki w ciągu najbliższych 5 lat wyniesie 24 miliony złotych. Wraz z wkładami indywidualnymi powinien przekroczyć 30 milionów. Jest to suma niemała, która wpłynie dodatnio na mechanizację.

Zadań na lata najbliższe jest wiele: zwiększenie pogłowia bydła (wzrost współczynnika na 100 ha z 50 na 53), trzody chlewnej (z 58.6 na 73,3), wzrost wydajności mlecznej krów, melioracja, uprawa łąk itp.

Jeśli chodzi o inwestycje w rolnictwie, plan przewiduje między innymi rozbudowę POM w Grabkach, budowę lecznicy weterynaryjnej w Chmielniku, elektryfikację dalszych 55 wsi.

Chodzi o to, aby gospodarczy i polityczny rozwój powiatu był sprawą wszystkich jego mieszkańców. Członkowie partii winni być w realizacji tych trudnych zadań awangardą w działaniu.

* * *

Konferencja na zakończenie wybrała plenum Komitetu Powiatowego, które z kolei wyłoniło egzekutywę. Weszli do niej: tow. **Władysław Niziołek** — I sekretarz KP, tow. tow. **Stefan Porada, Zygmunt Berke** — sekretarze. Ponadto w skład egzekutywy weszli tow. tow. **J. Kula** stary działacz KPP i PZPR, **Józef Boroń, Franciszek Borycki** — przew. Prez. PRN, **Antoni Maj** — komendant KP MO, **Antoni Gad** — dyrektor POM w Grabkach oraz **Franciszek Solarski** — sekretarz KG w Sędziejowicach.

(W. Grab.)

Uchwały i projekty ustaw na warsztacie Rady Ministrów

(Dokończenie ze str. 1)

organizowanych w formie spółek handlowych.

Projekt ustawy o utracie mocy prawnej niektórych ksiąg wieczystych zmierza do uchylenia niezgodności tych ksiąg z rzeczywistym stanem prawnym oraz stanem posiadania ziemi. Projekt przewiduje zakładanie nowych ksiąg wieczystych.

Uchwałą Rady Ministrów określono opłaty za świadczenia lekarskie w szpitalach, przychodniach, ośrodkach zdrowia i pogotowiu ratunkowym obowiązujące osoby, które nie posiadają uprawnień do bezpłatnego leczenia. Opłaty za pobyt w szpitalach psychiatrycznych i w sanatoriach dla nerwowo i psychicznie chorych wyniosą 20 zł dziennie, a w innych 60 zł. Opłaty za przewóz karetkami pogotowia ratunkowego od 4 do 5 zł za 1 km. Członkowie wiejskich spółdzielni zdrowia będą korzystali z 70 proc. zniżki. Na marginesie trzeba przypomnieć, że leczenie gruźlicy i chorób zakaźnych pozostaje nadal dla wszystkich bezpłatne.

W związku ze zmianą cen artykułów zaopatrzeniowych i inwestycyjnych oraz taryf transportowych zostaną przeprowadzone prace związane z przeliczeniem podstawowych wskaźników do sporządzania kosztorysów robót budowlano-montażowych na 1960 rok.

Pierwszy dzień rozprawy przeciwko Nieradce i Federowiczowi

Przed Ośrodkiem Sądu Wojewódzkiego w Radomiu rozpoczął się wczoraj proces (rozprawa toczy się w trybie doraźnym) przeciwko Marianowi Nieradce i Bolesławowi Federowiczowi — sprawcom kradzieży blamów, kożuchów i futer z magazynów Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Obuwiem w Radomiu o ogólnej wartości 855 tys. zł. Obaj „sprzedawcy" oskarżeni są także o dokonanie kilku innych podobnych „transakcji": jako przedstawicielom GS w Bychawie udało im się pobrać z działu spożywczego hurtowni WZGS w Mysłowicach 100 kg pieprzu i 60 kg herbaty (wartości 75 tys. zł), przy zastosowaniu takiego samego triku, wydostali z Hurtowni WPHS w Łodzi 100 kg pieprzu wartości 50 tys. zł. Nieradko ponadto odpowiada pod zarzutem, iż jako agent Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Godowie zakupił „niby dla GS" 22 opony i 22 dętki, przywłaszczając sobie część towaru na sumę około 18.986 zł, a także za to, iż 19 kwietnia 59 r. realizując zamówienie GS w Godowie pobrał z PZGS w Częstochowie 42 opony i 46 dętek zatrzymując dla siebie ogumienie wartości 18.060 zł.

2 godziny trwały wyjaśnienia oskarżonych, przy czym prawie 100 minut składał zeznania Marian Nieradko.

Nieradko przyznał się do zarzucanych mu czynów, lecz starał się pomniejszyć swoją rolę, wskazując jako głównego winowajcę Federowicza. Starał się on pozować na człowieka o ograniczonych zmysłach. Dlatego też na sali znajdują się biegli lekarze psychiatrzy.

Federowicz natomiast nie przyznaje się do niczego, a w Radomiu był tylko w celu... kupienia podwozia do wozu.

Po zeznaniach oskarżonych sąd przystąpił do przesłuchania około 30 świadków. Byli to przeważnie ludzie, u których złodzieje przechowywali swoje łupy. Kilku z nich swoimi oświadczeniami poważnie obciążyło „czyste" konto Federowicza. Zeznawali również odpowiedzialni pracownicy WPHOb. Szczególnie „ciekawe" były zeznania Jadwigi Wójcik, 23-letnia referentka, obdarowana 2 kilogramami owoców, bez większych skrupułów (Nieradko, mówi, że bez sprawdzania dokumentów tożsamości) wydała asygnatę upoważniającą do pobrania tak poważnej ilości towarów. Nie zastanowiła się zupełnie nad tym, że dotychczas żaden z GS-ów nie zakupywał futer...

3-osobowemu kompletowi sędziów skiemu przewodniczy prezes Ośrodka Sądu Wojewódzkiego sędzia Bielski, oskarża — kierownik rejonu zamiejscowego Prokuratury Wojewódzkiej w Radomiu — Kupiec. Oskarżonych bronią adwokaci: Czaplicki i Jasenok.

W dalszym ciągu rozprawy zeznawać będzie ponad 30 świadków, a następnie przewiduje się przemówienia stron.

Uwaga!

Czytelnia pism krajowych i zagranicznych, mieszcząca się w cukierni „Ludowa" w Kielcach posiada już wszystkie dzienniki i miesięczniki krajowe oraz niektóre pisma zagraniczne.

PIANON

— rewelacyjny syntetyczny środek!

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERA MECHANIKA lub INSTALATORA urządzeń sanitarnych, z praktyką w przemyśle — do Działu Głównego Mechanika, przyjmie od zaraz JĘDRZEJOWSKA WYTWORNIA TYTONIU PRZEMYSŁOWEGO. Warunki bytowe do omówienia.

52-K

XV

„OPOCZNO, 17 STYCZNIA 1945 R.

Dzisiaj, już od trzeciej, doprowadzałem mieszkanie do porządku. Przy świetle naftowej lampy wymiotłem szkło. Okna „oszkliłem" dyktą i grubą tekturą, zostawiając małe szklane okienka.

O dziewiątej wyszedłem na ulicę. Uderzyły mnie poprawki na afiszach z dumnym hasłem: „Deutschland siegt an allen Fronten". „Sieg!" przerobiono na „lieg!". Wiatr żałośnie szeleścił tymi swoistymi kiepsydrami po zmarłej, Wielkiej Rzeszy. Trupy, trupy. Pełno porzuconego sprzętu. Zaśmiecone ulice. Pogryzione przez kule tynki. Puste oczodoły domów. Porwana sieć telefoniczna i elektryczna.

Pozbawione szyb wystawy sklepowe Treuhänderów przedstawiają żałosny widok. Portrety władców świata obrzucone błotem, wykłute oczy, posiekane swastyki.

A szkoła? O, zgrozo! Nie oszczędzili jej podli ludzie. Brak kompletów okien, porwana instalacja, wydarte z pieców drzwiczki, brak szaf, umywalek, nawet i ławek szkolnych.

Dębowski chwytał się za głowę, darł włosy.

— Kiedy to zrobili? — W nocy, psiakrew, banda, nie ludzie... — zgrzytał.

— Gdzie kierownik Lembicz? — spytałem.

— Leży poturbowany. Spadł z nasypu koło stolarza Firkowskiego w czasie utarczki Niemców z Kozakami.

— Proszę zawiadomić wszystkich nauczycieli, zaraz, dzisiaj zbierzemy się w kancelarii szkoły, przed zachodem słońca. Zawiadomię organizującą się milicję, by rozstawiła warty przy szkole.

Zebranie się nie odbyło. Witaliśmy kolumny czołgów radzieckich. Nadmiar radości, jakaś dzika, wprost prostacka uciecha, nie pozwala mi skleić zdania".

Fragment dziennika

Bolesław Wojewódzki
Opoczno

XV

SPORT

MIĘDZY LINAMI RINGU

W poniedziałek omówiliśmy krótko sytuację w rozgrywkach grupy łódzkiej. Dziś poświęcimy kilka słów grupie rzeszowskiej. Niestety, nasze zespoły walczą tu znacznie słabiej niż w grupie łódzkiej i aktualnie zajmują trzy ostatnie miejsca. Pierwszą z naszych drużyn jest KSZO. Pięściarze Ostrowca wykazują obecnie dobrą formę i wydaje się, że właśnie oni będą przeciwnikiem Błękitnych w finale mistrzostw okręgu. Duże szanse ma jednak jeszcze kielecka Korona. Wprawdzie kielczanie posiadają obecnie 1 pkt mniej od KSZO, ale mają też na koncie mniej jedno spotkanie.

Nadchodząca niedziela powinna przynieść pewne wyjaśnienie w tej sprawie. *Korona* walczy na własnym ringu z przodownikiem tabeli — rezerwą *Stali* Stalowa Wola a KSZO pauzuje. Jeżeli Korona wygra lub zremisuje szanse jej na udział w finale poważnie wzrosną. Ponadto w grupie rzeszowskiej w niedzielę odbędzie się jeszcze jeden mecz — w Siarachowicach *Star* walczy ze *Stalą* Rzeszów.

* * *

W grupie łódzkiej odbędzie się pełna kolejka spotkań. W Skarżysku *Granat* zmierzy się z *Błękitnymi*, *Broń* w sobotę spotka się z *Budowlanymi* oraz Stal Kutno z Piliczą Tomaszów. Wszystkie spotkania zapowiadają się bardzo interesująco.

W KIELCACH I OSTROWCU MECZE Z ISERLOHNEM

Na ostatnim zebraniu zarządu OZB zdecydowano, że rewanżowe spotkania międzynarodowe z pięściarzami Iserlohnu (NRF) odbędą się — 4 marca w Kielcach i 6 marca w Ostrowcu.

WALNE ZEBRANIA ZWIĄZKÓW SPORTOWYCH

Wchodzimy w okres walnych zebrań związków sportowych. Jako pierwsi organizują swe zebranie lekkoatleci — już 20 bm. w Skarżysku.

Bardzo interesująco zapowiada się walne zebranie piłkarzy. Obok wielu spraw szczególne zaciekawienie budzą projekty rozgrywek na rok bieżący. Wszystko zadecyduje się na tym zebraniu, które odbędzie się w Kielcach 24 bm.

SUKCES SIATKARZY MKS KOŃSKIE

Siatkarze *MKS Końskie* gościli w Nowej Hucie, gdzie rozegrali towarzyskie spotkania z *MKS Kraków*. Siatkarze Końskich odnieśli dwa zwycięstwa w stosunku 3:1 i 2:1 zaś siatkarki przegrały 0:3.

HALO, TU PLEBISCYT

Podajemy dziś pierwszy meldunek plebiscytowy. Dość licznie napłynęła już kupony plebiscytowe. Niestety, nie wszyscy uczestnicy wypełniają je zgodnie z regulaminem. Zdyskwalifikowaliśmy 7 kuponów, które zawierały nazwiska sportowców nie będących członkami klubów naszego województwa (Morek, Baran, Nowakowska, Józefowicz). Przypominamy więc, że na kuponach należy umieszczać tylko nazwiska sportowców reprezentujących aktualnie barwy Kielecczyzny za ich wyniki w roku 1959.

Na nadesłanych kuponach uczestnicy plebiscytu wymienili już nazwiska 24 sportowców.

BOKS — Drogosz, Paździor, Wojtowicz, Butkus

TENIS — Szmidtówna, Jamros

PŁYWANIE — Tracz, Gomuła

PIŁKA WODNA — Domagała

MOTORY — Kałuża, Sikora, Potocki

LEKKA ATLETYKA — Stanetówna, Drewniany, Sadkowska, Kunat

PIŁKA NOŻNA — Gajewski, Olejowski

KOLARSTWO — Borucz, Kosela

SPADOCHRONIARSTWO — Pela

STRZELECTWO — Iwański

SIATKÓWKA — Żelazny

Przypominamy, że w „Słowie Sportowca" zamieścimy listę nagród dla tych uczestników plebiscytu, którzy najbardziej trafnie odgadną końcowy wynik głosowania.

Poniżej zamieszczamy kupon plebiscytowy. Każdy uczestnik może nadesłać ich dowolną ilość. Adres: „Słowo Ludu", KIELCE, Żeromskiego 5, z dopiskiem na kopercie — Plebiscyt Sportowy.

Czekamy na Wasze głosy w plebiscycie!

KUPON
Konkursu - Plebiscytu na 10 najlepszych sportowców Kielecczyzny w roku 1959

1. . . . . 10 pkt:
2. . . . . 9 „
3. . . . . 8 „
4. . . . . 7 „
5. . . . . 6 „
6. . . . . 5 „
7. . . . . 4 „
8. . . . . 3 „
9. . . . . 2 „
10. . . . . 1 „

Imię i nazwisko . . . . . .

Dokładny adres . . . . . .

GŁÓWNY biurokrata?

JEŚLI na długim korytarzu w budynku fabrycznej administracji zatrzymać się przed drzwiami z tabliczką — główny księgowy — i z głupia frant poprosić przechodzącego „człowieka z produkcji" o komentarz do tego szyldziku, usłyszy się mniej więcej: tu jest jaskinia głównego formalisty i biurokraty.

Formalista, bo kiedyś nie chciał ustąpić inżynierom w sprawie jakiegoś remanentu, z którego wynikało, że fakty podane przez kierownictwo produkcji w sprawozdaniu dla Zjednoczenie niezupełnie zgadzały się z rzeczywistością. Biurokrata, bo gdy kiedyś zaszła konieczność wywiezienia za bramę jakiejś maszyny, wyśmiał zwykłą przepustkę, na podstawie której usiłowano to uczynić i żądał odpowiedniej manipulacji w ewidencji majątku trwałego. Oni mu — że widzi tylko cyfry i papierki, on im — że gdyby ich nie kontrolować szybko roztrwoniliby majątek przedsiębiorstwa.

ŻYCIE głównego księgowego nie jest łatwe. Nie chodzi tu o utrudnienia wynikające z samej, skomplikowanej istoty zawodu. Ostatecznie określeni ludzie grzebią się w cyfrach dobrowolnie, przyciągnięci powołaniem, zgodnością własnej psychiki z charakterem obranej pracy. Niespokojne życie wynika z czegoś innego. Otóż nie tak dawno księgowy był w przedsiębiorstwie niepozorną figurą. Działo się to w czasach, gdy niechętnie pytano o koszty wszelkich przedsięwzięć gospodarczych. Stąd funkcja księgowego zaliczała się raczej do statystowania. Jak wiadomo czasy zmieniły się. Nawet tak dalece, że przed rozpoczęciem nowej roboty niby „Ojcze Nasz" zaczynają pytać: a ile to będzie kosztowało i czy to się nam opłaci. A więc dział reprezentowany przez głównego księgowego niepomiernie wzrósł w hierarchii zakładu.

Kierownictwa przedsiębiorstw zrozumiały już — przy znajmy, iż stało się to pod presją władz państwowych, wprowadzających surowy reżim dyscypliny finansowej — że główny księgowy nie może być dłużej statystą. Ale od razu zarysowało się dwojakie pojmowanie jego roli. **Czy ma on być tylko rejestratorem faktów zachodzących w przedsiębiorstwie i na żądanie referować je kierownictwu, czy też do tego pierwszego żądania winno się także dodać prawo, a może obowiązek, uprzedzania tych faktów przez księgowego, co należałoby rozumieć jako włączenie go na stałe do kierowniczego kolektywu zakładu. W ujęciu maksymalistycznym można stanąć nawet na następującym stanowisku:** ponieważ wszystko, co się dzieje w biurze konstrukcyjnym, w produkcji, inwestycjach, słowem wszędzie ostatecznie znajdzie odbicie we wskaźnikach ekonomicznych — nic w fabryce bez wiedzy i zgody szefa finansów.

CZY istnieją jakieś akty prawne, które pozwoliłyby pojmować rolę głównego księgowego w sposób jednoznaczny?

Istnieje uchwała Rady Ministrów z 12 maja 1959 roku w sprawie rewizji finansowo-księgowej państwowych jednostek organizacyjnych, w której wiele miejsca poświęcono stanowisku głównego księgowego. Do najcenniejszych sformułowań należy zaliczyć w niej następujące:

„Stanowisko głównego księgowego pod względem hierarchii służbowej i uposażenia jest równoznaczne ze stanowiskiem zastępcy dyrektora" oraz „głównego księgowego mianuje i odwołuje jednostka nadrzędna". A więc mamy tu fundament, na którym może się oprzeć autorytet szefa finansów. Niestety, jest to tylko zarys fundamentu.

Przede wszystkim, jeśli wierzyć oświadczeniom przedstawiciela Stowarzyszenia Księgowych w Kielcach, nie wszystkie ministerstwa wydały rozporządzenia wykonawcze do wspomnianej uchwały, co tym samym odwlekło pełne wprowadzenie jej w życie. Po drugie, sposób podania w uchwale obowiązków księgowych stwarza sugestie, że są oni tylko rejestratorami faktów i nikim więcej. Zakres zadań głównych księgowych, zawarty w uchwale, obejmuje m. in. kontrolę wewnętrzną w przedsiębiorstwie i analizę stanu poszczególnych dziedzin gospodarki. Oczywiście można sobie resztę dośpiewać, to jest, że analizy i kontrole nie są robione w imię czystej sztuki, lecz dla kierownictwa, a zatem nikt nie przeszkadza księgowemu, aby z tych faktów wyciągał wnioski, a następnie żądał, aby stosownie do sytuacji, kierownictwo podejmowało takie lub inne kroki. Ale co innego możliwość, a co innego obowiązek, jasno zapisany w odpowiednim zarządzeniu. **Postawienie głównego księgowego na równi z zastępcą dyrektora pozostanie dość formalne, jeśli nie stwierdzi się wyraźnie, że księgowy powinien być uczestnikiem wszystkich narad kolektywu kierowniczego i mieć obowiązek opiniowania dość szerokiej skali poczynań wszystkich działów i komórek przedsiębiorstwa.** Doświadczenie uczy, że jeśli nawet da się księgowym pewne szczególne, na ogół nie stosowane uprawnienia, to może to wyjść jedynie na korzyść przedsiębiorstwom. **Mamy tu na myśli prawo veta w odniesieniu do pewnych decyzji finansowych dyrektora, mogących — zdaniem księgowego — narazić przedsiębiorstwo na straty.**

Są księgowi, których osobisty autorytet, wysoki stopień fachowości wprowadziły już do kręgu kierowniczego w przedsiębiorstwie. Ale są także i tacy, mniej hojnie obdarzeni powyższymi cechami, których głos w sprawach zakładu nie zabrzmiał jeszcze z całą siłą. Cóż, oni chcieliby mieć zakres swych obowiązków na piśmie i wejść w skład kierownictwa w majestacie prawa. Uchwała z maja 59 roku zachęca ich do tego, z drugiej jednak strony unika jasnych sformułowań.

Oto dlaczego życie szefów od finansów nie jest łatwe. Niby są już czymś ważnym, ale w zbyt wielu przedsiębiorstwach ich pozycja zależy jeszcze od dobrej woli dyrektora. Stąd zjawisko asekuranctwa zamiast aktywnego uzasadniania swoich racji. Kontrola bankowa stwierdza, iż ostatnio wielu księgowych ułożyło sobie stosunki z dyrekcją korespondencyjnie. Żądają oni od dyrektorów pisemnych poleceń, jako tzw. podkładek dla decyzji niezgodnych z własnym sumieniem. W ten sposób, zamiast strzępić sobie język wyjaśniając dyrektorowi dlaczego to czy inne posunięcie jest złe — ma się święty spokój i alibi w ręku.

POZYCJA głównego księgowego nie wszędzie jest dostatecznie mocna. **Jeżeli są temu winne niedomówienia w przepisach, trzeba pamiętać, że wszelkie tego rodzaju luki powinno się interpretować na korzyść sprawy, czyli w tym wypadku umacniając rolę szefa zakładowych finansów. Kto to powinien zrobić?** Przede wszystkim komitet zakładowy w przedsiębiorstwie. Komitetu partyjnego nie odstraszy chyba przymiotnik nadawany tu i ówdzie głównym księgowym — główny biurokrata i główny formalista.

A. MAŁACHOWSKI

Nasze wywiady

KREDYTY I POŻYCZKI dla wsi — już „uruchomione"

Oddział Wojewódzki Banku Rolnego w Kielcach „uruchomił" już kredyty inwestycyjne i obrotowe dla mieszkańców wsi na rok 1960. W związku z tym zwróciliśmy się do dyrektora Banku tow. Józefa Kalamarza z kilkoma pytaniami.

■ *Jaką kwotą kredytów inwestycyjnych i wypłat dysponować będzie nasze województwo?*

■ Łączna kwota kredytów inwestycyjnych i wypłat przeznaczonych na wszystkie rolnicze pożyczki obrotowe, wraz z pożyczkami kontraktacyjnymi na nakłady o charakterze produkcyjnym, wynosi dla naszego województwa 353.800 tysięcy złotych.

■ *Kto w pierwszym rzędzie będzie mógł otrzymać kredyty i pożyczki?*

■ Sumę 129.400 tys. zł otrzymają chłopi gospodarujący indywidualnie oraz zrzeszeni w spółdzielniach produkcyjnych. Pieniądze te będą zużyte na budownictwo i remonty zagród. Ponadto 60 mln zł przeznaczono na odbudowę terenów przyczółkowych; 46.600 tysięcy zł — na pozostałe tereny; 6.100 tysięcy złotych — dla spółdzielni produkcyjnych; 5.700 tysięcy zł — na rozwój ferm drobiarskich i 9 mln zł na budowę suszarń tytoniu. Na rozwój hodowli bydła zarodowego przewidziano 19.400 tys. zł, na zakup maszyn — 4 mln zł oraz na kontraktację roślin i zwierząt 3 mln zł.

W tym roku, ze względu na utworzony Fundusz Rozwoju Rolnictwa, nie wyznacza się specjalnych kredytów na potrzeby kółek rolniczych. Jednakże zastrzeżono, iż mogą one ubiegać się w niektórych wypadkach o pożyczki na cele inwestycyjne, — w myśl ogólnie obowiązujących zasad.

■ *Na jakie cele zostaną przeznaczone pożyczki obrotowe i kontraktacyjne?*

■ Globalna kwota wypłat, przeznaczonych na rolnicze pożyczki obrotowe, łącznie z pożyczkami kontraktacyjnymi, na nakłady o charakterze produkcyjnym, wynosi dla naszego województwa 198 mln zł. W r. 1960 kredyty te będą przeznaczone w pierwszym rzędzie na kontraktację, zakup nawozów, nasion kwalifikowanych i pasz oraz na zakup inwentarza żywego.

Podstawą otrzymania wszelkiego rodzaju pomocy kredytowej jest sumienne wywiązywanie się ze wszystkich obowiązków wobec państwa.

Rozmawiał: *J. K.*

PRZYRODA w roli nowoczesnego rzeźbiarza

Najciekawszy obiekt przyrodniczy we francuskiej Afryce zwrotnikowej to wspaniała skała wyrzeźbiona przez wiatr. Otoczenie przypomina opisy H. G. Wellsa z książki „Pierwsi ludzie na Księżycu". Istotnie, krajobraz jest tu (patrz zdjęcie) raczej księżycowy. Przez wieki, wiatr pracował nad bardzo kruchymi częściami skały i „przy pomocy" olbrzymich skoków temperatury między dniem a nocą, stworzył w pustyni ten oto kształt. Kamienna pustynia znajduje się na wysokości 13.200 stóp nad poziomem morza. Tamtejsze wąwozy i skały są na dużej przestrzeni „udekorowane" podobnymi kształtami.

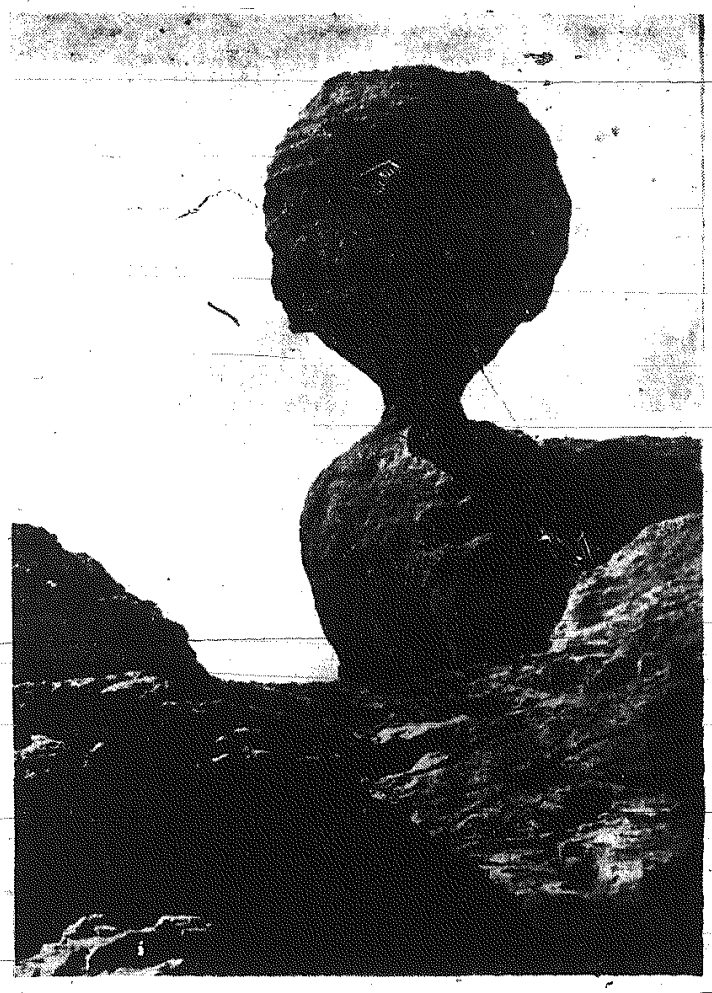

MUZYKA ROZRYWKOWA W POS

Wybaczcie mi, zacni autorzy kieleckiej szopki radiowej, że nie zacytuję dokładnie waszego tekstu, — ale, o ile pamiętam sporo było w nim utyskiwania na dyrekcję POS, że nie potrafi, czy też nie może zapewnić odpowiedniej frekwencji publiczności na koncertach. Za dużo Straussa (chyba Ryszarda?) i Gershwina w programach, nieprawda? — i w ogóle za dużo muzyki, kwalifikowanej z grubsza, jako muzyka ciężka lub poważna? — I POS, jakby przeczuwając tego rodzaju zarzuty, odpowiedziała: — na koncercie w dn. 8.I. br. był tłok przy kasie i tłok na sali tak, że musiano przystawiać krzesła i koncert ten powtórzyć w dniu 11 bm. Okazało się dowodnie, że kielczanie są spragnieni, — mimo telewizji, radia i „Estrady", — żywej muzyki rozrywkowej i że tego rodzaju impreza może zawsze liczyć na pełną salę. Byleby tylko wykonawstwo stało na poziomie.

Nie chcę jednak przez to powiedzieć, że warto pożegnać się na zawsze z Bachem, Szopenem i Schubertem, nie, myślę raczej, że droga ta może prowadzić do większego niż dotychczas urozmaicenia programów, — do objęcia nimi gustów także i tej publiczności, która zbliża się do muzyki poprzez taniec i piosenkę. Może z czasem poprzez Rossiniego, Mozarta, Gershwina dojdzie do przekonania, że w muzyce jest mnóstwo wesela i pogody, — nawet w takich trudnych i długich utworach, zwanych nie wiadomo dlaczego „symfoniami"? — Powtórzyć w tym miejscu muszę: poziom, proszę państwa, poziom! — A na tym koncercie poziom był właśnie dobry. Poczynając od konferansjera, Jerzego Ćwiklińskiego, który z wprawą nawiązał żywy kontakt z publicznością, a nadto z humorem wykonał kilka piosenek, — oraz Jana Janusza, specjalistę od jodłowania w kilku językach, i kwartetu wokalnego „Belcano", bardzo udanego, — a kończąc na naszej orkiestrze, która pod dyrekcją Henryka Gostomskiego znakomicie się czuła w walcach Jana Straussa i innych utworach o tanecznych rytmach (nie masz to jak szlif, nabyty w finałach Beethovenowskich symfonii!), — wszyscy wykonawcy grali i śpiewali z wdziękiem i ogniem.

Chcę jeszcze jedno podnieść: — było dużo młodzieży.

Czy zatem nie jest to droga do pozyskania młodego słuchacza dla POS? — Okazuje się, że nie tylko jazz, ale i muzyka rozrywkowa, utrzymana w tradycyjnych konwencjach, znajduje aplauz u młodych. Tak, zapotrzebowanie społeczne jest, — trzeba je zaspokajać!

S. M. KRAWCZYŃSKI

XV

(Zbliża się XV rocznica wyzwolenia Kielecczyzny spod hitlerowskiej okupacji. W związku z tym zamieszczamy fragmenty z „Ziemi Kieleckiej" — pisma, które wychodziło w pierwszych dniach po wyzwoleniu).

Wyzwolenie Ziemi Kieleckiej

DROGA prowadzi z Sandomierza do Opatowa. Trudno językiem ludzkim wyrazić uczucia, które rozpierają serce, gdy po raz pierwszy samochód mknie po wyzwolonej spod jarzma hitlerowskiego Kielecczyźnie.

Jedziemy drogą, która niedawno jeszcze była pod obstrzałem artyleryjskim.

O zapalczywości walk koło Wiostowa świadczą kamienie przydrożne. Dosłownie nie znajdziesz jednego kamienia, którego nie rozłupałby pocisk. Sam Wiostów leży w kompletnej ruinie. Tylko zgliszcza i ruiny świadczą o miejscu, gdzie niegdyś znajdowała się cukrownia „Wiostów".

Wjeżdżamy do płonącego jeszcze Opatowa, mijamy zgliszcza pięknego niegdyś gmachu starostwa. Tu spotyka nas pierwsza gromadka mężczyzn. Czekali na przyjazd wojewody kieleckiego i doczekali się.

To ludzie prości, nie potrafią swej radości ująć w szatę pięknych słów, ale z oczu ich promieniuje taka wymowna radość, że wszelkie oracje wydają się nie na miejscu.

— Dlaczego miasto jest puste?

— Przed tygodniem Niemcy wysiedlili po tyrańsku całą ludność Opatowa do Ostrowca. O godzinie wpół do szóstej kazali się wszystkim wynosić. Mając piętnaście minut na pakowanie, każdy chwytał byle co i wędrował z rodziną do Ostrowca, pozostawiając cały dobytek na pastwę żołdakom hitlerowskim.

— Kiedy rozpoczął się bój o Opatów?

— Wczoraj (tzn. 18 bm.) o godzinie wpół do drugiej po południu zagrała artyleria sowiecka, a już o godz. 4-tej Armia Czerwona zajęła miasto, a żołdacy niemieccy uciekli w popłochu.

— Czy zginęło dużo spośród ludności cywilnej?

— Moc. Nie prędko potrafimy doliczyć się ofiar. Masowe egzekucje były na porządku dziennym. Przez pięć miesięcy oprawcy hitlerowscy urządzali niemal codziennie łapanki. Wywieźli prawie wszystkich mężczyzn od lat 16 do 50 w niewiadomym kierunku. Uratowali się tylko ci, co potrafili się zaszyć w mysie dziury. Ostatnia łapanka odbyła się w sobotę.

Rozmowa przerywa się, bo nadchodzą pierwsze grupki ewakuowanych z Ostrowca.

— Co słychać w Ostrowcu?

— Wszystko w porządku. Niemca dziś rano dlabli wzięli, więc wróciliśmy do Opatowa.

— Czy Ostrowiec bardzo zniszczony?

— Nie. Już powraca do normalnego życia. Sklepy są otwarte, normalny ruch na ulicach. Ruch jest większy, bo wysiedleni wracają do domów.

W drodze powrotnej podziwiamy jak pracowicie Armia Czerwona usuwa ślady wojenne na szlaku do Sandomierza. Specjalne oddziały usuwają pola minowe, telefoniści zakładają przewody, saperzy wyrównują nawierzchnię szosy. Lada dzień, a droga wojenna zmieni się w żywą arterię komunikacyjną do użytku ludności cywilnej. Przerażające widmo wojny oddala się od nas coraz bardziej.

XV

(„Ziemia Kielecka" — 20.I.1945 r.)

WYRÓŻNIENIE

RESTAURACJA kategorii III „Niespodzianka" nie cieszyła się nigdy dobrą sławą. Określano ją krótko: mordownia. Wszyscy konsumenci ganili potrawy tam podawane, uznając je wręcz za niejadalne. Tylko zwolennicy dużych ilości „czystej" odwiedzali ją tłumnie. Przy wódce nie zważano nawet jaki smak mają przekąski, bo wiadomo przecież, iż szanujący się pijak je niewiele. „Płyny opniste" płynęły prawdziwą rzeką, a w niej tonęły steki, kotlety i klopsy niby peryferyjne ulice w ciemnościach.

Nikt więc nie spodziewał się, że „Niespodzianka" wypłynie kiedyś na łamy prasy z entuzjastycznymi recenzjami, ba, wręcz zachwytami na temat osiągnięć kulinarnych. A przecież stało się tak. Od kilku dni w gazetach o niczym innym nie pisano, jak tylko o tym niezwykłym podobno punkcie zbiorowego żywienia. „Niespodzianka" była wszędzie, w wywiadach, w komentarzach gospodarczych i w rubrykach „Ludzie naszego miasta". Sprawy tego lokalu, jego drogi do tak wybitnych osiągnięć znane były wszystkim czytelnikom.

Było jednakże o czym pisać! „Niespodzianka" wykazała bowiem prawdziwie obywatelską postawę w doniosłej akcji, którą poparła czynem. Zajęła pierwsze miejsce w ogólnokrajowym tuczu przyzakładowym tak zwanej „trzody chlewnej"!

Kilkanaście sztuk owej trzódki pochłaniało z apetycznym chrząkaniem, zbierane ze stołów prawie w całości, potrawy. Konsumenci kręcili nosami na dania przyrządzane w „Niespodziance" — świnki nie! A, że nic w przyrodzie nie ginie, przyzakładowa trzoda rosła.

„Niespodzianka" otrzymała jako zwycięzca w konkursie wspaniały dyplom, który zawisł w złoconych ramkach nad bufetem.

Ostatnio kierownik restauracji „Niespodzianka" oświadczył w wywiadzie telewizyjnym, że w trosce o dobro przyzakładowego tuczu, przyjęto na stanowisko szefa kuchni — rutynowanego chlewmistrza.

RYSZARD PODLEWSKI

Przed KSR w kopalni „Staszic"

18 stycznia odbędzie się w kopalni pirytu „Staszic" w Rudkach Konferencja Samorządu Robotniczego. Zatwierdzi ona do realizacji plan na 1960 rok i podejmie szereg uchwał w sprawie zabezpieczenia wykonania znacznie zwiększonych w porównaniu do ub. roku zadań.

W ramach przygotowań do tej Konferencji odbyły się w kopalni zebrania organizacji partyjnej. Omówiono na nich nadesłane ze Zjednoczenia szczegółowe wskaźniki planu na 1960 r. Dużo miejsca w dyskusji poświęcono sprawom właściwego opracowania norm i płac oraz wskazywano na potrzebę usprawnienia organizacji pracy.

Rozpoczęły się również oddziałowe i zmianowe narady wytwórcze, na których omawiane są zadania na bieżący rok dla poszczególnych oddziałów kopalni.

Na podstawie dyskusji załogi nad planem na rok bieżący oraz wniosków Komitetu Zakładowego PZPR i Rady Zakładowej opracowany zostanie projekt uchwały, który będzie przedłożony KSR.

C.K.

CZWARTEK
14 STYCZNIA 1960 R.

Co, Gdzie, Kiedy?

KIELCE

TEATRY:

TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — „Wesele Figara", godz. 19.15

KINA:

„BAJKA" — „Dr Corda aresztowany" — prod. NRF, od lat 18. Pocz. godz. 15.45, 18.00 i 20.15.

„MOSKWA" — „Czarna Carmen" — prod. USA, kolorowy, panoramiczny, dozw. od 18 lat; godz. 16, 18.15 i 20.30.

„WARSZAWA" — godz. 11.30 i 13.30 — seans zamknięty dla szkół, 16.15 „Wizyta Chruszczowa w USA", dodatek „Na drogach Armenii", 20.00 „Kanał", prod. polskiej, od lat 16.

„ROBOTNIK" — „Amerykanin w Paryżu" godz. 17.00 i 19.00.

„SATELITA" — godz. 15.00 „Dlaczego wrona jest czarna"?, 16.30 „Wakacje z gangsterem", prod. włoskiej, od lat 12, godz. 18.30 „Justrzenka" prod. franc., od lat 18.

„SKAŁKA" — „Trójgłowy smok" — prod. radz., od lat 12, godz. 17.00 i 19.15. Od lat 18.

„PRZYJAŹŃ" — nieczynne.

„SKALNIK" — (Wiśniówka) — „Biedni, ale piękni" prod. włoskiej.

FOTOPLASTIKON — ul. Sienkiewicza 45 — „Podróż po Europie", część I.

FOTOPLASTIKON — Plac Partyzantów 6 — „Wystawa światowa w Paryżu".

MUZEUM ŚWIĘTOKRZYSKIE:

WYSTAWY — 50-lecie Biblioteki Miejskiej, darwinowska o pochodzeniu gatunków oraz wystawa grupy plastyków W-57. Ponadto stałe zbiory Muzeum.

APTEKI:

Apteka Nr 107 — ul. Sienkiewicza 15 — dyżur nocny.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe	09
Straż Pożarna	08
Pogotowie Milicyjne	07
Pogotowie gazowe	98-97

RADIO

PROGRAM I

10.10 Koncert Małej Orkiestry Rozgłośni Śląskiej. 11.00 „Szkoci" — fragmenty powieści. 11.30 Z cyklu: „Rodzice a dziecko". 11.35 Melodie Offenbacha. 12.04 „Na swojską nutę". 12.04 Wesołe piosenki. 12.45 W. Geiser: Allegro Concertante na róg. 13.00 Audycja dla klasy V — VII. 13.20 Kalejdoskop muzyczny. 14.00 Wiadomości. 14.05 Popularna muzyka rosyjska. 14.50. „Postęp w gospodarstwie domowym". 15.05 Węgierska muzyka ludowa. 15.30 Z życia Związku Radzieckiego. 16.00 Wiadomości. 16.05 Audycja aktualna. 16.15 Transkrypcje instrumentalne fragmentów operowych. 16.41 Uniwersytet Radiowy. 16.50 Radiostacja młodości. 17.15 Radiowy kurs nauki języka angielskiego — lekcja 28. 17.30 Radio - reklama. 18.00 Wiadomości. 18.05 „Z warsztatu pisarza — Antoni Olcha". 18.25 Koncert życzeń. 19.15 „Naukowcy o rolnictwie". 19.30 Nowe nagrania Orkiestry PR. 20.00 Dziennik Wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Melodie taneczne. 20.40 „Ze wsi i o wsi". 20.50 Trybuna nauczycielska. 21.00 Karnawałowa rewia orkiestr tanecznych. 23.00—23.10 Ostatnie Wiadomości.

PROGRAM II

7.30 Dziennik Poranny. 8.30 Wiadomości. 8.45 Madrygały C. Monteverdiego śpiewa Chór i soliści Radia Szwajcarii Włoskiej. 9.10 Gra Sekstet PR. 9.40 Magazyn Ziem Zachodnich. 11.00 Młodzi kompozytorzy polscy przed mikrofonem. 11.30 Melodie Offenbacha. 12.04 Wiadomości. 15.00 Wiadomości. 15.10 Suk: „O matence" — cykl miniatur fortepianowych. 15.30 Dla dzieci audycja słowno - muzyczna. 16.00 Radziecka muzyka rozrywkowa. 16.20 Pogwarki z Temidą. 16.40 Utwory skrzypcowe. 17.15 Grają węgierskie zespoły taneczne. 17.35 „Na warszawskiej fali". 18.00 „W zimowym nastroju". 18.25 Audycja aktualna. 18.35 Muzyka i Aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 Uniwersytet Radiowy. 19.15 Śpiewa Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze". 19.30 Przegląd wydarzeń kulturalnych za granicą. 20.00 Wieczorny koncert życzeń miłośników muzyki poważnej. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Piosenki francuskie. 22.00 Uniwersytet Radiowy. 22.15 Dyskusja przed mikrofonem. 22.45 Muzyka taneczna. 23.17 Wieczorna audycja kameralna. 23.50 Ostatnie Wiadomości.

List z Carrary...

Comune di Carrara

11, 16 Novembre 1959

Preg.mo Sig. SINDACO DELLA CITTA' DI
KIELCE,
(POLONIA)

L'Amministrazione della Città di Carrara porge i suoi ossequi al Sid. Sindaco di Kielce e lo prega di prendere in particolare considerazione il contenuto della presente comunicazione.

Questa Città - nota nel mondo per la produzione e la lavorazione del marmo - è venuta nella determinazione di stringere legami di gemellaggio con città europee che abbiano attinenza con l'industria della estrazione e della lavorazione del marmo o della pietra.

ZARZĄD MIEJSKI MIASTA CARRARY

WIELCE SZANOWNY PANIE PRZEWODNICZĄCY
RADY NARODOWEJ MIASTA KIELCE

POLSKA

Zarząd Miejski Miasta Carrary przesyła wyrazy szacunku Panu Przewodniczącemu Rady Narodowej Kielce, prosząc Go o wzięcie pod szczególną uwagę treści niniejszego listu.

Miasto nasze, znane w świecie z produkcji i obróbki marmuru, powzięło decyzję zacieśnienia więzów bliźniaczych z miastami europejskimi, które mają związek z przemysłem wydobycia i obróbki marmuru lub kamienia.

W tym celu wybraliśmy w Polsce miasto Kielce, uważając je za najbardziej odpowiednie do utworzenia tych więzów.

Informując Pana o naszej propozycji, na której realizacji bardzo nam zależy, chciałbym równocześnie podać, że miasto Carrara licząc dziś ponad 65 tys. mieszkańców, znajduje się w odległości 7 km od Morza Tyrreńskiego, u podnoża Alp Apuańskich.

Poza przemysłem marmurowym, Carrara posiada również inne zakłady przemysłowe, ruchliwy port oraz stanowi ośrodek kąpieliskowy i turystyczny.

Zarząd Miasta jest przekonany, że przyjaźń nasza doprowadzi do pogłębienia znajomości obu miast, do zacieśnienia stosunków kulturalnych i ekonomicznych.

Przesyłam Panu szereg broszur ilustracyjnych, prosząc równocześnie o powiadomienie mnie o stanowisku zajętym w tej sprawie.

Z największym szacunkiem
Burmistrz
(—) Prof. LEO GESTRI

Ten list mimo to, że opatrzony jest datą 16 listopada 1959 r., nadszedł do Prezydium MRN, a dokładnie na ręce przewodniczącego Prezydium, Kazimierza Lubeckiego, dopiero w ostatnich dniach. Propozycje Zarządu Miasta w Carrarze Prezydium w naszym mieście przyjęło z wdzięcznością. Najprawdopodobniej w najbliższym czasie wyjedzie do Carrary specjalna delegacja. Niewątpliwie na ten temat napiszemy jeszcze nie raz...

W sprawie sprostowania

Na felieton pt. „Historia, niestety, nie z duchami", o machlojkach popełnionych w czasie transportu wódek, otrzymaliśmy sprostowanie od Władysława Obary, pracownika Gm. Spół. w Bodzentynie.

W sprostowaniu tym m. in. czytamy: „Nieprawdą jest jakobym był magazynierem w GS Bodzentyn. Magazynierem nigdy nie byłem. W Spółdzielni pełnię funkcję referenta opakowań i transportu. Protokóły szkodowe sporządzałem na podstawie materiałów dostarczanych przez magazyniera. Nieprawdą jest również, abym obliczał fikcyjne szkody, ponieważ każdy sporządzony przeze mnie protokół szkodowy oparty był na dowodach rzeczowych tj. ilości i jakości potłuczonych butelek w transporcie. Zaznaczam, że każdy protokół był kontrolowany i podpisywany poza komisją także przez Zarząd i głównego księgowego GS, a więc w tym wypadku nie może być mowy o fikcji.

Wobec powyższego proszę bardzo o odwołanie tej krzywdzącej dla mnie notatki, a na przyszłość proszę nie zamieszczać niesprawdzonych wiadomości, bo dobra opinię człowieka można prędko poszarpać, lecz naprawić jest trudniej. Człowiek ze złą opinią nie jest godzien pracować, a tym bardziej być członkiem partii".

List ob. Obary skłonił nas do ponownego zwrócenia się do Państw. Inspekcji Handlowej w Kielcach po bardziej szczegółową informację na temat jego pracy w GS.

Aby wyjaśnić naszym czytelnikom, że „nie zepsuliśmy" opinii ob. Obarze publikujemy wyjaśnienie PIH.

W magazynie rozdzielczym GS w Podzentynie sporządzano protokóły (tzw. szkodowe), do których wpisywano nieprawdziwe dane. Odpowiedzialnym za rozliczenie z tytułu strat poniesionych w czasie dostaw napojów alkoholowych jest referent opakowań i transportu ob. Władysław Obara. Z przesłuchań świadków wynika, że protokóły powstałych szkód sporządzał ob. W. Obara, wmawiając do nich słuszki stwierdzone przez magazyniera przy wydawaniu towarów do sklepów, a nie zaistniałe w czasie transportu.

W związku z powyższym tut. Inspektorat PIH skierował sprawę do Prokuratury w Kielcach przeciwko wyżej wymienionemu".

Ulica w Carrarze.

W najbliższą niedzielę zabawa noworoczna dla najbiedniejszych dzieci

W pierwszym w mieście dziecięcym pawilonie

Na początku zimy Zarząd Miejskiego Oddziału TPD zorganizował zbiórkę odzieży dla najbiedniejszych dzieci. Na apel odpowiedzieli ofiarni ludzie. Zebrano odzież wartości około 40 tys. złotych. Najwięcej ofiarności w zbiórce wykazali uczniowie szkoły podstawowej nr. 1 przy ul. Sienkiewicza. Ich dary stanowią połowę ogólnej ilości zebranych rzeczy. Dlatego też Zarząd Oddziału TPD serdecznie dziękuje za starania kierownictwu szkoły, komitetowi rodzicielskiemu i przede wszystkim dzieciom.

Zebrana odzież jest już prawie całkowicie rozdana. Obdarowano nią około 30 rodzin. Z odzieży tej korzystały nie tylko dzieci w mieście. Pokaźną (18 kg) paczkę odzieżową wysłano wielodzietnej rodzinie w Starych Łąkach pow. Zwoleń.

Zbiórka odzieży dla najbiedniejszych dzieci nadal trwa. Chętni, którzy chcą ofiarować rzeczy nadające się jeszcze do użytku, mogą je przynosić do Zarządu Oddziału.

Przed świętami Zarząd Miejski TPD apelował do zakładów pracy, aby nadsyłały paczki gwiazdkowe dla dzieci niezamożnych rodziców. Słodycze nadesłały „Armatury", „Iskra", OZK. Okręgowemu Zarządowi Kin należy się uznanie za to, że zaprosił dzieci, którymi opiekuje się TPD, do kina „Warszawa".

W najbliższą niedzielę, dnia 19 bm. w ukończonym już pawilonie na terenie ogródka jordanowskiego przy ul. Źródłowej odbędzie się zabawa noworoczna dla najbiedniejszych dzieci. Weźmie w niej udział ok. 70 zaproszonych małych gości. Uczestnicy zabawy obdarowani zostaną paczkami ze słodyczami. (am)

—)oOo(—

Ciekawy odczyt

W dniu 15 bm. o godz. 17 w sali odczytowej WDK pracownik Biura Konsularnego ONZ w Warszawie Waldemar Römmel wygłosi odczyt na temat: **„Ameryka Łacińska dawniej i dziś".**

Odczyt organizują TWP i WDK. Wstęp wolny. Po odczycie konsultacje dla członków TWP i zainteresowanych osób.

DKF przy SDP

Na dzisiejszą projekcję klubową w kinie „Warszawa" o godz. 17.45 składają się: film, który zapowiedzieliśmy na ubiegły czwartek pt. **„Nocą, kiedy przychodzi diabeł"** prod. NRF — oparty na autentycznym fakcie oraz dodatek „W tundrach Arktyki".

—)oOo(—

KOMUNIKAT

4 bm. ob. Gosiecki, ul. 1 Maja 218, znalazł na ul. Częstochowskiej zegarek na rękę marki radzieckiej, który można odebrać u znalazcy w godzinach popołudniowych.

Sprawy Bedlna (II)

Jest taki nauczyciel

Olbrzymia większość nauczycieli wiejskich w powiecie konieckim i nie tylko w tym powiecie wychodzi z pożyteczną działalnością daleko poza mury swych budynków szkolnych. Organizują życie kulturalno - oświatowe, przewodzą wsi w działalności społecznej, biorą czynny udział w pracach organizacji politycznych.

Jest również pewna ilość (zresztą coraz bardziej malejąca) nauczycieli, którzy stoją jeszcze na uboczu spraw wsi. W społecznym, politycznym, czy gospodarczym życiu nie biorą oni aktywnego udziału, ale też i nie utrudniają mieszkańcom wsi ich pożytecznych poczynań.

Ja chcę tutaj pokazać nauczyciela, którego nie można zaliczyć ani do pierwszej, ani do drugiej grupy.

Kierownikiem szkoły podstawowej w Bedlnie jest Apolinary Wejman. Nie bierze czynnego udziału w życiu wsi, nie stoi na uboczu, ale prowadzi ciągłą wojnę z całą wsią.

Czy Wejmanowi nie podoba się działalność zespołu artystycznego istniejącego przy kole Związku Młodzieży Wiejskiej, czy nie podoba się praca tego koła, czy też fakt, że mieszkańcy wsi przystąpili do budowy domu ludowego? Nie wiem. Każdemu może coś się podobać lub nie. Przy tym jednak Wejman utrudnia wspólne i słuszne poczynania wsi.

Młodzieży zrzeszonej w Kole ZMW, biorącej udział w zespole artystycznym, Wejman nie pozwala na organizowanie zebrań, czy odbycie prób w lokalu szkolnym. Na skutek tego młodzież musi zbierać się w małej izbie zwanej „organistówką". Wprawdzie na interwencję Zarządu Powiatowego ZMW Inspektorat Oświaty wysłał do Wejmana pismo polecające umożliwienie młodzieży odbycia zebrań i prób zespołu w lokalu szkolnym, lecz pismem tym Wejman wcale się nie przejął.

Dla mieszkańców Bedlna przykre jest to, że kierownik szkoły nie pozwala na odbycie zebrań w lokalu szkolnym, chociaż w budowę budynku szkolnego włożyli sporo swojej pracy i wkładów.

Na skutek niczym nie wytłumaczonego uporu kierownika szkoły 19 listopada ub. r. doszło do tego, że spotkanie mieszkańców wsi z delegatem na III Kongres Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego musiano odbyć w ciasnej „organistówce". Wejman po prostu nie zezwolił na odbycie tego spotkania w lokalu szkolnym (?).

O jego negatywnym stosunku do poczynań wsi świadczyć może jeszcze jeden przykład. Poza nim w Bedlnie nikt nie posiada formy do wyrobu pustaków. Gdy jednak w lecie młodzież chciała przystąpić do wyrobu pustaków na dom ludowy, Wejman nie zgodził się na wypożyczenie.

Antagonizmy między mieszkańcami wsi a Wejmanem ostatnio pogłębiły się jeszcze bardziej. 30 listopada ub. r. odbyła się na Kolegium Karno-Orzekającym Prez. PRN rozprawa przeciwko Społecznemu Komitetowi Budowy Domu Ludowego, oskarżonemu przez Wejmana o to, że 26 lipca ub. r. zorganizował zabawę taneczną na placu szkolnym. Niezrozumiałe w postępowaniu Wejmana jest to, że zezwolił on przecież na tę zabawę, a po jej odbyciu skierował wniosek do Kolegium. Wprawdzie Kolegium sprawę umorzyło i życzyło działaczom z Bedlna dalszej owocnej pracy, ale nikt im nie zwrócił kosztów przyjazdu i nie wynagrodził straconego dnia.

O postępowaniu Wejmana rozmawiałem z wieloma ludźmi w Bedlnie, rozmawiałem również z kilkoma działaczami w Końskich. Nikt nie potrafił wytłumaczyć, dlaczego Wejman postępuje zawsze przeciwko całej wsi.

Jest rdzennym mieszkańcem Bedlna. Tam się urodził i wychował. Tam pracuje i ma swój własny dom. Tam mieszka również jego rodzina. I dlatego choćby wydaje się, że nie powinien przeciwstawiać się pozytecznym poczynaniom wsi. To będzie przykre, a jednak... Wejman jest członkiem PZPR. A przecież członek partii powinien inicjować i rozwijać działalność społeczną, a nie stawać w poprzek. Wprawdzie Wejman czuje niechęć do opiekuna i kierownika młodzieżowego zespołu artystycznego, ob. Zdzisława Stanisławskiego. Ale czy prywatne nieporozumienia dwóch ludzi muszą utrudniać życie całej wsi?

Trudne do wytłumaczenia jest postępowanie Wejmana. Faktem stało się jednak, że mieszkańcy Bedlna, wymownym ruchem ręki wskazując na głowę, lekceważąco wyrażają się o nim. Faktem jest również i to, że dzieci szkolne słyszą niepochlebne wypowiedzi starszych i również nie darzą szacunkiem swego kierownika. Muszę powiedzieć więcej. Wejman mało ma wspólnego z nauczycielstwem i z partią. Jego żywiołem jest spekulacja. Posiada formę do pustaków, dachówczarkę i produkuje materiały budowlane. Rok temu kupił maszynę dziewiarską i zorganizował wytwórnię swetrów. Nie zadowolił się tym i niedawno uruchomił trzecią wytwórnię. Kupił bowiem grenle i zorganizował nielegalną grepiarnię wełny. Ulokował ją jednak nie w swoim domu, lecz u teścia — Balińskiego, mieszkającego z dala od wsi, pod lasem.

Grepiarnia nie tylko napędza pieniądze do kieszeni Wejmana, ale — co najważniejsze — ujemnie wpływa na tok nauki w szkole. Żona Wejmana (jest nauczycielką) tylko w początkach listopada ub. r. przez 4 dni nie uczyła dzieci, lecz pilnowała grepiarnia wełny.

Chciałbym, ażeby poruszony mi przeze mnie sprawami Bedlna jak najbliżej zainteresowały się odpowiednie władze.

jj.

Przyczyny obiektywne czy bałagan?

Po co jest zegar na dworcu?

Też pytanie. A jednak po co jest dworcowy zegar w Kielcach od strony miasta, skoro nie widać go już o zmroku?!

Pracownikom stacji kolejowej może on i nie jest potrzebny, ale podróżnym potrzebny na pewno, o czym przypominamy naczelnikowi. (stef.)

—)oOo(—

Swawolni automobiliści

Prawie w każdy wieczór obok „Źródłowej" lub przed osiedlem „Zagórska" (przy bloku nr. 5) popisują się swoimi kaksonami swawolni automobiliści. Raz jest taksówka, innym razem służbowa lub prywatna „Warszawa".

Jest to przecież strefa śródmiejska, gdzie nie wolno trąbić nikomu. (stef.)

Podczas niedawnych zawiei śnieżnych prawie całkowicie sparaliżowana została komunikacja w okolicach Końskich. Kursowały tylko nieliczne autobusy Ekspozytury PKS.

Przyczyną sparaliżowania komunikacji autobusowej była nie tylko zawieja śnieżna, ale i bałagan panujący w koneckiej Ekspozyturze. Już w listopadzie i w pierwszych dniach grudnia, gdy jeszcze nie spadł śnieg, bardzo częste były wypadki poważnych opóźnień w odjeździe autobusów. Np. 2 grudnia autobus odjeżdżający do Opocz na o godz. 12.30 odjechał z przeszło godzinnym opóźnieniem. Autobus do Kielc mający odjechać o godz. 12, do godz. 14 nie został jeszcze nawet podstawiony. Podobne opóźnienie miał autobus odjeżdżający tego samego dnia o godz. 12.40 do Czermna. 6 grudnia autobus odjeżdżający o godz. 12.20 do Mnina odjechał dopiero o godz. 13.40.

W czasie zawiei śnieżnej (7 i 8 grudnia) żaden autobus nie został zaopatrzony w łańcuchy przeciwśnieżne na koła, a wiele z nich po wyjechaniu kilka kilometrów za Końskie zawracało z trasy. A przecież autobus z łańcuchami na kołach mógłby z łatwością pokonać te nieduże zaspy. Warto dodać, że kiedy autobusy koneckiej Ekspozytury PKS prawie nie kursowały, to autobus kieleckiej Ekspozytury kursujący na trasie Kielce — Końskie — Łódź jeździł normalnie.

Nie zawieje śnieżne były więc główną przyczyną zakłócenia komunikacji autobusowej Ekspozytury w Końskich, lecz bałagan trwający już od kilku tygodni.

I. j.

—)oOo(—

Chcesz nauczyć się tańczyć?

W najbliższy piątek, o godz. 18, w sali lustrzanej WDK, rozpocznie się kurs tańca towarzyskiego, który poprowadzi prof. Czarnocki. W programie tańce tradycyjne i najnowsze.

Przy tej okazji przypominamy, że zapisy na kurs przyjmuje sekretariat WDK, pokój Nr 21.

SŁOWO LUDU — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca: Wydawnictwo Prasowe „Słowo Ludu", RSW „Prasa" Kielce, ul. Żeromskiego 5. Redaguje Kolegium. Adres redakcji: Kielce, ul. Żeromskiego 5. Telefony redakcji: redaktor naczelny 24-89, sekretarz redakcji 25-47, dział miejski 43-65. Redaktor techniczny i redakcja nocna 24-83. Oddział w Radomiu, ul. Witolda 2 — tel. 37-36. Oddział w Ostrowcu, ul. Czysta 10 — telef. 229. Oddział w Skarżysku — Osiedle Milica, blok 20, pokój Nr 50, tel. 184. Administracja i dział finansowy: Kielce, Żeromskiego 5, tel. 24-82. Uwaga — rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca. Biuro reklam i ogłoszeń: Kielce, Żeromskiego 5, tel. 40-58. Ceny ogłoszeń: ogłoszenia drobne osobiste 3 zł, handlowe 5 zł za słowo. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również zamówić prenumeratę, dokonując wpłaty na konto PKO Nr 14-6-13774, Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Kielcach, ul. M. Buczka 11. Cena prenumeraty: miesięcznej zł 10, kwartalnej zł 30, półrocznej zł 60, rocznej zł 120. Cena prenumeraty za granicą jest o 40% droższa od ceny podanej wyżej. Przedpłaty na tę prenumeratę przyjmuje na okresy kwartalne, półroczne i roczne — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" w Warszawie, ul. Wilcza 46, za pośrednictwem PKO konto Nr 1-6-100024. Egzemplarze zdezaktualizowane można nabywać w sklepie przy ul. Wielkiej 14 w Warszawie. Zamówienia spoza Warszawy należy kierować do Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch" w Warszawie, ul. Sza